

AbraKadabra

Reflections - 12/10/2008

AbraCadabra

Grudzień 2008

Wspominałem w poprzednich artykułach, że niezdolność prawidłowego rozpoczęcia pierwszego dźwięku jest najbardziej powszechnym problemem z którym się zetknąłem. Mówiąc o prawidłowym rozpoczęciu, rozumiem przez to dźwięk zaczynający się natychmiast, w pełni głośny i brzmiący, bez akcentu ani wybrzuszenia. Według mnie nie ma bardziej zasadniczej sprawy niż ten aspekt grania ponieważ, jak powiadają, "masz tylko jedyną szansę by zrobić dobre pierwsze wrażenie". Poza tym sposób w który dźwięk rozpoczynasz określa nieodwołalnie jakość brzmienia całego dźwięku. Nuta rozpoczęta powolnym, leniwym strumieniem powietrza sprowokuje grającego do podpychania jej w trakcie trwania innymi częściami ciała, by zamaskować brak energii na jej początku, a to RUJNUJE BRZMIENIE.

Ostatnio przyszła mi do głowy pewna analogia, która może pomóc zwizualizować działanie mające zaistnieć by właściwie rozpocząć nutę i zaowocować najlepszym możliwym do osiągnięcia dźwiękiem. Ten fragment zadęcia gdzie język uderza o zęby wyobrażam sobie jako drzwi, otwierane i zamykane podczas artykułowania oddzielanych nut. Weźmy na przykład szereg artykułowanych ćwierćnut, granych w piano, które chyba każdemu sprawiają kłopot (najprostsze rzeczy są zawsze najtrudniejsze, nieprawdaż?). Wyobrażam sobie, że to ciąg drzwi, które muszą zostać otwarte dotknięciami powietrza. Pierwsze dotknięcie otwiera drzwi zamknięte na milisekundy przez język zatykający ujście powietrza. Język wycofuje się (według Arbana), pozwalając ujść powstrzymanemu powietrzu z prędkością wystarczającą do wydania dźwięku w pełni brzmiącego- i to natychmiast. Następne ćwierćnuty to szereg drzwi które muszą zostać łatwo otwarte poprzez dotykające je powietrze¹. Chcąc zwizualizować tę sytuację w formie pisemnej wyobraźmy sobie pionową linię (drzwi) po której następuje diminuendo, które prowadzi prosto do następnej pionowej linii, po której następuje diminuendo prowadzące do pionowej linii i tak dalej, i tak dalej. Drzwi dotknięte powietrzem otwierają się, co dokonuje się poprzez cofający się język. Następnie trzeba osiągnąć odpowiednią wielkość ciśnienia powietrza ustach, by dało się popchnąć powietrze do następnych drzwi i tak powstaje diminuendo. Jak duże powinno być owo ciśnienie? Wystarczające, by zacząć nutę energicznie i DUŻYM DŹWIĘKIEM. Do rozpoczęcia dużym dźwiękiem potrzebny jest czysty, pozbawiony zakłóceń start powietrza i nadanie powietrzu odpowiedniej prędkości. Pozwala to ciału pozostać w stanie całkowitego rozluźnienia- a to stanowi tajemnicę maksymalnego wybrzmienia. Innymi słowy- wszystko co robimy ma działać się od brody w górę, a nic poniżej.

¹ Trochę tak, jakby pęd powietrza biegł przez wąski, długi korytarz raz po raz otwierając stojące w poprzek korytarza bujane drzwi...